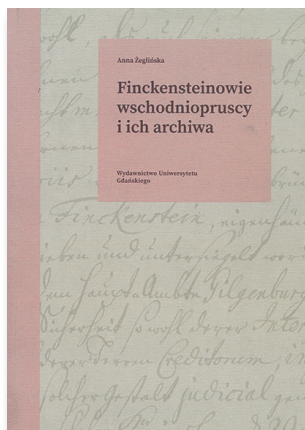


Anna Żeglińska, *Finckensteinowie wschodniopruscy i ich archiwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2021, ss. 375 + 3 nlb.



Tytuł prezentowanej publikacji wskazuje trzy najistotniejsze elementy jej treści: ludzi – członków rodu Finckenstein, miejsce – Prusy Wschodnie i przedmiot – archiwa. Najistotniejsze, ale nie jedyne. Autorka łączy je z wieloma pokrewnymi zagadnieniami, czasem odległymi geograficznie, jeśli genealogia czy interesy rodzinne to uzasadniają. Podstawą publikacji stała się jej praca doktorska, poszerzona o wyniki badań prowadzonych później w archiwach polskich i niemieckich. Anna Żeglińska w jednym tomie zawarła kilkadziesiąt lat życia i działania członków rodu, funkcjonowania różnych struktur państwowych, administracyjnych i gospodarczych oraz opisy pozostałych po tym śladów dokumentacyjnych. Nasuwa się więc spostrzeżenie, że książka jest bardzo „gęsta” informacyjnie, co spróbuję przedstawić.

Publikacja składa się ze wstępu, czterech rozdziałów i zakończenia (327 stron), uzupełnionych 10 elementami aparatu naukowego, w tym streszczeniami w językach angielskim i niemieckim.

Rozdział I, *Historia rodu Finck von Finckenstein w Prusach Wschodnich* (s. 25–165, przypisy 27–315), podzielony jest na siedem podrozdziałów. Dwa pierwsze przedstawiają pochodzenie i ogólne dzieje rodu, łącznie z postulatem prowadzenia dalszych badań nad jego początkami, które nie są jednoznacznie potwierdzone, mimo że Żeglińska nie jest jedyną osobą, która zajmowała się tym tematem. Niejednokrotnie odwołuje się choćby do publikacji sprzed ponad 100 lat, przygotowanej w porozumieniu z ówczesnymi Finckensteinami¹, a nawet na ich zamówienie. I już w pierwszym podrozdziale opowiada się za mazowiecką proveniencją Fincków, których nazwisko uważane jest przez polskich

¹ *Familien-Geschichte des Gräflich Finck von Finckenstein'schen Geschlechts*, verfaßt von E. Joachim, M. Klinckenborg, Berlin 1920.

badaczy za niemiecką kalkę Zięby (s. 28 i 35). Za niewystarczająco udokumentowane źródło uznaje wywodzenie rodu od Finckensteinów z Karyntii, wskazując, że nazwisko rodowe w formie Finck von Finckenstein zaczęło funkcjonować w Prusach Wschodnich dopiero na początku XVIII w. (s. 29–31).

W kolejnych czterech podrozdziałach Żeglińska prezentuje poszczególne linie rodu – rogońską starszą i młodszą oraz zybułtowską starszą i młodszą. Nazwy linii rodowych pochodzą od siedzib i majątków, głównych, bo w tekście jest mowa o wielu więcej miejscach związanych z rodem. Widać to już w materiale ilustracyjnym, na który składa się szesnaście (!) tablic genealogicznych linii, gałęzi i gałązek rodowych. Tablice 2–4 przedstawiają członków linii rogońskiej, tablice 5, 5a, 6, 6a, 7, 8 i 8a – linii zybułtowskiej, natomiast tablice 9–9d – linii Jaśkowskiej, niewyodrębnionej w kolejny podrozdział. W tytułach niektórych z tych tablic wskazano na miejsca pochodzenia lub zamieszkania, np. „budowniczego pałacu w Kamieńcu” (tablica 5a, s. 96), „z Szymbarka” (tablica 7, s. 126) czy „spadkobiercy Jaśkowa i Gubławek” (tablica 9d, s. 159), ale taki dobór informacji trudno uzasadnić. W tekście opisującym przedstawicieli rodu często znajdują się wskazania konkretnych tablic, a w nich samych – odesłania do kolejnych, przedstawiających następców i spadkobierców; nie zamieszczono w nich jednak odnośników do tablic przedstawiających przodków spisanych osób, co byłoby bardzo pomocne.

Koligacje rodzinne są jednym z wielu aspektów poruszonych w rozdziale I. Sporo uwagi poświęcono w nim wykształceniu, urzędom, majątkom i karierom kolejnych członków rodu. Ostatni z nich opuścili Prusy Wschodnie w 1945 r., a ich potomkowie żyją obecnie w Europie i Afryce. Na zakończenie rozdziału, w podsumowaniu, autorka szacuje, że na wspólnotę rodową Finck von Finckensteinów złożyło się ponad 200 rodzin, a w ich dziejach dostrzega wiele modelowych tendencji występujących na różnych etapach rozwoju form państwowych. Nie zlicza wszystkich potwierdzonych członków tych rodzin, rzadko zamieszczając wzmianki liczbowe typu „Żaden spośród 14 przedstawicieli czwartego pokolenia nie pozostawił po sobie potomka”², wspomina jednak o nich i w tekście, i w tablicach. Trudno jednak stwierdzić, że o wszystkich, skoro w żadnej tablicy nie przedstawiono informacji o rodzinie (żonie, synu Bartelu/Barthelu, córkach) Albrechta I „najwybitniejszego spośród przedstawicieli wszystkich ga-

² Mowa o męskich przedstawicielach linii rogońskiej – zob. A. Żeglińska, *Finckensteinowie wschodniopruscy i ich archiwa*, Gdańsk 2021, s. 59.

łęzi rodu” (s. 99). Tę bogatą historię rodzinną postrzega autorka jako pierwszy czynnik mający wpływ na kształt Archiwum Finckensteinów.

Drugim czynnikiem był zarząd dóbr, co zostało przedstawione w rozdziale II, *Dobra Fincksteinów i ich zarząd* (s. 167–194, przypisy 316–355). Jest on podzielony na cztery podrozdziały. Pierwszym są króciutkie *Uwagi wstępne*. Po nich opisany jest *Rozwój fortuny i podstawy prawne zarządu dóbr*, gdzie Żeglińska wyraźnie zaznacza, że nie chodzi tylko o własny majątek rodziny, lecz także, a może głównie, o zarząd dobrami skarbowymi i domenami książęcymi. Schemat 1 przedstawia 13 urzędów starościńskich, które w różnych okresach XVI–XVIII w. piastowali Finckensteinowie. Starostwa te znajdowały się na dwóch dużych obszarach, od Działdowa na południu do Węgorzewa na północy, od Piza na wschodzie do Dolna na zachodzie. Warto zwrócić uwagę, że w przeciwieństwie do nazw osobowych, które podawane są w oryginalnej wersji niemieckiej i odmieniane zgodnie z polską deklinacją, nazwy geograficzne podaje autorka w polskim brzmieniu, w tablicach uzupełniając wersjami niemieckimi.

Niektóre z urzędów starościńskich były dziedziczne, co zapewniało rodzinie splendor i realne dochody. Cenne są zamieszczone w tym rozdziale zestawienia posiadłości Finckensteinów zarządzanych z różnych tytułów – starostw dziedzicznych, dóbr lennych, alodialnych, szlachecko-chełmińskich. Członkowie rodu piastowali też inne urzędy, co doprowadziło do zgromadzenia sporych kwot pieniężnych i wykupowania zadłużonych dóbr innych właścicieli, np. Ernst Finck syn Albrechta III skupił dobra von Blocków, von Schliebena i von Polentza. Tak było na początku, w okresie późniejszym Finckensteinowie też bywali zmuszani do sprzedawania dóbr lub przekształcania ich w fideikomisy i fundacje rodzinne.

Podrozdział *Organizacja i funkcje zarządu dóbr* przedstawia różne zagadnienia. Są to zarówno obowiązki zarządców i ich urzędników w czasie obowiązywania różnych systemów prawno-ekonomicznych, jak i organizacja dóbr i rodzaje prowadzonej w nich działalności gospodarczej. Zagadnienia dokumentowania tych działań zostały zarysowane wstępnie, a *Podsumowanie* na zakończenie rozdziału II kończy autorka ciekawym stwierdzeniem: „Na przełomie XIX i XX w. wobec znacznych kosztów utrzymania zarządu dóbr Finckensteinowie postanowili powierzyć prowadzenie rachunkowości i księgowości (łącznie z dokonywaniem transakcji bankowych i rozliczeń podatkowych) wyspecjalizowanemu biurom, które przejęły odpowiedzialność za prowadzoną rachunkowość” (s. 194).

Kolejny, III rozdział, to *Procesy archiwotwórcze Archiwum Finckensteinów* (s. 195–299, przypisy 356–516). Pojęciem nadrzędnym czyni autorka Archiwum

Finckensteinów, ponieważ, jak pisze, „Archiwum tworzyli członkowie jednego rodu, którego poszczególne linie, odnogi, gałęzie, rozgałęzienia i domy przez wieki wykazywały niepodzielność” (s. 197). Jest to pojęcie w znaczeniu raczej idealnym, narracja obejmuje bowiem różne typy archiwów Finckensteinów – rodzinne, ekonomiczne i patrymonialne, gromadzone w kilku miejscach³. Dokumentacja ta zachowała się do naszych czasów w stanie bardzo niekompletnym, a jej część została połączona w Archiwum Państwowym w Olsztynie w zespole archiwalnym, któremu nadano nazwę Archiwum rodziny Finckenstein⁴. Żeglińska nieraz się do niego odwołuje jako do spuścizny dokumentacyjnej, oryginalnego źródła informacji i przedmiotu opracowania zarazem. Domyśla się, że materiały te mogą pochodzić z archiwów pałacowych w Dąbrównie i Kamieńcu, zamkowego w Szymbarku i z dworu w Jaśkowie, nie było bowiem centralnego archiwum rodu na wzór archiwum rodu Dohnów w Morągu, ustanowionego w 1624 r. (s. 199). Po wykonaniu szerokiej kwerendy, w tym w zespole Adelsarchiv Finck von Finckenstein w archiwum w Berlinie-Dahlem⁵, ma także rozzeznanie o sporym rozproszeniu różnych części dokumentacji rodzinnej, które przywołuje w licznych przypisach.

Struktura rozdziału III oprócz *Uwag wstępnych* i *Podsumowania* obejmuje trzy podrozdziały, w których wyodrębnione zostały dwie analogiczne części – proces aktotwórczy i proces archiwizacji. *Archiwum rodzinne* to podrozdział, w którym opisane zostały, trochę modelowo, typy działalności archiwotwórczej: sprawy majątkowe, życie towarzyskie, życie codzienne, pielęgnowanie historii rodu oraz funkcje publiczne. Żeglińska przyznaje, że do archiwum rodzinnego trafiały także akta proweniencji państwowej. Nie wszystkie procesy znajdują dokładne odzwierciedlenie w pozostałej dokumentacji, więc autorka odwołuje się nieraz do wspomnianej wcześniej *Familien-Geschichte*. Źródeł domniemania o rodowodzie karyńskim upatruje w nadanym Albrechtowi Konradowi Finckowi w 1710 r. dyplomie hrabiów Cesarstwa Niemieckiego (od tego czasu obserwuje się zmianę nazwiska na Finck von Finckenstein, przy utrzymaniu krótszej formy w nazwie *Stipendium Finckianum*), w którym w taki sposób wywodzono

³ O możliwości rekonstrukcji idealnej archiwum sądu patrymonialnego wspomina A. Żeglińska, op. cit., s. 267.

⁴ Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APOI), Archiwum rodziny Finckenstein, [1332] 1379–1944, 1492 j.a., 7, 61 m.b. (dane z 31.01.2023), autorka podaje rozmiar 1504 j.a. – zob. A. Żeglińska, op. cit., s. 310.

⁵ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, które przejęło te akta z Archiwum Państwowego w Królewcu – ibidem, s. 221.

korzenie rodu⁶. Wynika z tego, że pielęgnowanie historii mogło mieć także pierwiastki twórcze, chętnie przyjmowane i utrwalane⁷. Początków procesu archiwizacji upatruje Żeglińska w XV w., kiedy Matz Finck otrzymał pierwsze nadania dóbr w Rogoźu i zobowiązany był zabezpieczyć związane z tym dokumenty. W Rogoźu mogło więc funkcjonować pierwsze archiwum rodzinne. Kolejnym etapem było otrzymanie dyplomu hrabiowskiego i wybudowanie w latach 1716–1720 rezydencji w Kamieńcu, gdzie umiejscowione było najprawdopodobniej archiwum hrabiowskie, które zostało później przejęte przez ród Dohna. Losy różnych części dokumentacji opisuje autorka dość szczegółowo, wskazując m.in. sygnatury pozostałe po pracach na różnych etapach przechowywania i porządkowania, a w tabeli 4 przedstawia fragment spisu dokumentów, które z archiwum w Dąbrównie, przez Sąd Najwyższy w Królewcu i archiwum w tym mieście przywędrowały do Archiwum Państwowego w Olsztynie.

Podobne komplikacje były udziałem akt, które składały się na *Archiwum władztwa zwierzchniego*, omówiono w kolejnym podrozdziale. Należały do nich akta spraw patrymonialnych (w tym patronat, sądy i dysponowanie ludźmi niewolnymi) oraz zarządu nad starostwami. W tym rozdziale powtarzane są niektóre poruszane wcześniej zagadnienia, np. opisy zadań wykonywanych przez różnych urzędników czy przebieg procesów nabywania lub zbywania nieruchomości – tym razem w kontekście dokumentowania tych czynności. Autorka stwierdza przy tym, że wykonywanie przez jedną osobę wielu funkcji sprawiało, że często dokumentacja była prowadzona łącznie. I zauważa pewne zwyczaje kancelaryjne, które wytworzyły się w praktyce, np. dane o osobach prowadzących księgi – obok ich treści, używanie skrótów, a jednocześnie funkcjonowanie księgi z pełną tytułaturą adresatów korespondencji kancelarii starościńskich (s. 240). Na uwagę zasługują (zamieszczone w części 3.2 *Proces archiwizacji*) opisy losów i przemieszczania dokumentacji na skutek zmian prawnych, zmian własności i przemian politycznych zachodzących od XVIII do XX w. (s. 250–270). Niektóre szczegóły wykraczają poza zasadniczy wątek narracji, np. plan budowy gmachu archiwum w Królewcu i jego filii w Ciechanowie i Białymstoku w 1942 r. (s. 261), budując ciekawy kontekst relacyjnych faktów.

⁶ APOI, Archiwum rodziny Finckenstein, sygn. 10, Acta betreffend die Erhebung der Finckensteinschen Familien in den Teichsgrafenstand.

⁷ Ibidem – we Wstępie do inwentarza zespołu archiwalnego Archiwum rodziny Finckenstein podano również ten rodowód.

Archiwum ekonomiczne z kolei grupuje dokumentację związaną z zarządem dóbr własnych. Jego opis opiera autorka na pozostałości aktowej związanej z dobrami w Jaśkowie, twierdząc, że procesy archiwotwórcze przebiegały w innych dobrach analogicznie. Precyzyjnie podaje strukturę dokumentacji wpływów i wydatków (s. 276–285), bardziej rozbudowaną niżby wynikało z serii archiwalnych utworzonych na bazie działów gospodarki – rolnej i hodowlanej, przemysłowej i leśnej (s. 271). Analizując strukturę organizacyjną, zwraca uwagę na jej drobiazgowość – obok prowadzenia zestawień wydatków na różnych kontaktach odrębnie notowano poszczególne folwarki. W *Podsumowaniu* rozdziału III powraca do pojęcia archiwum, jednego, którego zawartość przyrastać musiała w wiekach świetności rodu (XVI–XVII), ale na skutek utraty majątków ulegała późniejszemu rozproszeniu. Brakuje jednak podsumowania oszczędnie poruszanych wątków dotyczących zniszczenia lub zaginięcia dużej części dokumentacji, której istnienia należy domniemywać.

Charakter odmienny od poprzednich ma rozdział IV – *Problemy opracowania i komputerowego opisu Archiwum Finckensteinów*. Nie jest to już studium historyczne, mimo że dotyczy także przeszłości, choć mniej odległej. Żeglińska dowodzi na początku, że pozostałość aktowa Finckensteinów wykracza poza pojęcie archiwum rodzinno-majątkowego, a spełnia kryteria archiwum historycznego, zdefiniowanego jako drugi poziom opisu w hierarchii modelu FOPAR⁸. Zauważa, że opracowując archiwalia w AP w Olsztynie, potraktowano je jako „archiwum podworskie” – czyli jeden zespół archiwalny uporządkowany zgodnie z przepisami z 1953 r., wprowadzonymi przez Naczelnego Dyrektora⁹. Żeglińska podaje strukturę tego zespołu, z której wynika układ rzeczowy z podziałem na pięć działów: Pomoce archiwalne, Akta dotyczące tytułów własności, Akta administracyjno-gospodarcze, Akta osobiste i rodzinne oraz Akta czynności wynikających z praw zwierzchnich, a w ramach każdego działu serie:

⁸ B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994, s. 52.

⁹ Nie przez Naczelnią Dyрекcyję, jak pisze autorka. Jest to Instrukcja do porządkowania archiwaliów podworskich, wprowadzona pismem okólnym nr 19 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 18 maja 1953 r., a uchylona pismem okólnym nr 1 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 14 czerwca 1984 r. – tytuł podany za: *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych*, wybór i opracowanie M. Tarakanowska, E. Rosowska, Warszawa 2001, s. 213–218. Autorka przytacza jako źródło normatywu publikację z 1962 r. Z opinią o niewłaściwym opracowaniu tego zespołu zgadza się Krzysztof Syta, [rec.], Żeglińska Anna, *Finckensteinowie wschodniopruscy i ich archiwa*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2021, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory”, nr 13(15), 2022, <https://apcz.umk.pl/AKZ/article/view/42248/34583> [dostęp: 2.02.2024], s. 229.

D – Gilgenburg, Ił – Dt. Eylau, S – Schönberg i J – Jaśkowo, czasem niezawierające dokumentów (s. 309). Formuluje po tym uwagi krytyczne, uznając, że prac nad tymi dokumentami „nie można uznać za w pełni zamknięte” (s. 310). Proponuje więc inną strukturę, powracając do koncepcji archiwum historycznego i składających się na to archiwum czterech zespołów rodzinno-majątkowych, do jakich de facto należały zachowane akta – dóbr Gilgenburg (Dąbrówno), Dt. Eylau (Iława), Schönberg (Szymbark) i Jaśkowo. W zespołach tych można by wyróżnić kolejne elementy struktury – podzespoły, serie, podserie aż do dokumentu. Z opisem tym nie jest jednak zbieżny schemat 5. Struktura Archiwum Finckensteinów, w którym na poziomie „zespół” autorka wymienia: Archiwum rodowe, Archiwum władztwa zwierzchniego i Archiwum ekonomiczne (s. 320). Rozwikłaniem i rozważeniem tej propozycji mogliby zająć się pracownicy AP w Olsztynie, kiedy uznają konieczność melioracji opracowania spuścizny Finckensteinów. Związane są z nimi nie tylko dokumenty ze wspomnianego zespołu archiwalnego, lecz także, jak wskazuje autorka, np. akta kościołów, nad którymi sprawowali patronat¹⁰.

W kończącym zasadniczą treść książki *Zakończeniu* autorka podsumowała główne ustalenia dotyczące procesów archiwotwórczych oraz ich wpływu na pozostałą dokumentację. Nie bez znaczenia były dzieje rodu Finckensteinów, jego rozwój oraz zdobyte urzędy i nieruchomości. Ciągłość rodową podkreślały numery dodawane, na wzór monarszy czy papieski, do imion noszonych przez kolejnych potomków. W przypadku imienia Albrecht wystąpiły nawet dwa ciągi numeracji – w linii rogońskiej (czterech Albrechtów) i w młodszej gałęzi linii zybułowskiej (trzech Albrechtów). Symbolicznie zaś zaznaczają zasługi i charakterystyki niektórych członków rodziny nadane im przydomki – Diabeł i Pożeracz Ziemi (Albrecht I, zm. 1562) oraz Bogaty Owczarz (Ernst, 1633–1717). Powraca tu też autorka do ciekawego rysu rodziny – dbałości o wykształcenie. Wszyscy mężczyźni potomkowie Albrechta I linii zybułowskiej zobowiązani byli do zdobycia wyższego wykształcenia. Służyć temu miało stypendium rodzinne, zapisane na dobrach w jego testamencie z 1562 r. (s. 55) – zagadnienie to warte jest dalszego zbadania i przedstawienia.

Zakończenie nie zamyka książki, wzbogaconej o bogaty aparat naukowy i informacyjny. Wykaz źródeł i opracowań (s. 328–345) podzielony został na: *Źródła*, w tym zasób nie tylko archiwum w Olsztynie, ale i w Gdańsku, Lipsku

¹⁰ APOI, Kościoły ewangelickie diecezji suskiej – zbiór szczątków zespołów, a w nim akta kościołów w Jaśkowie i Szymonowie – zob. A. Żeglińska, op. cit., s. 321.

i Berlinie-Dahlem, *Publikacje genealogiczne (wykorzystane w książce)* i *Opracowania*, wśród których ważną pozycję zajmują wstępy do inwentarzy akt majątkowych. Po tym wykazie zamieszczony został *Indeks geograficzny* „wraz ze słownikiem nazw miejscowości występujących w tekście” – co oznacza najprawdopodobniej podawane jako dopowiedzenia po nazwach polskich niemieckie nazwy miejscowości wraz z przynależnością do powiatu, jednak bez określenia czasu funkcjonowania tej jednostki administracyjnej, np. „Grabin (Grieben, Gröben, Kreis Osterode)”. Jest to jednak indeks częściowy, obejmuje bowiem wyłącznie nazwy miejscowości, w których znajdowały się posiadłości Finckensteinów (przypis s. 346). Następujący po nim *Indeks osobowy* jest jeszcze bardziej ograniczony, gdyż „obejmuje wyłącznie osoby występujące w tekście, które weszły poprzez związek małżeński do rodu Finck von Finckenstein” (przypis s. 354). Nie trzeba tłumaczyć, jak niekorzystne są te ograniczenia, z drugiej jednak strony, w wypadku rodu liczącego ponad 200 rodzin, kontaktującego się z wieloma osobami, nie tylko skoligaconymi i przebywającymi w wielu miejscach, kompletne indeksy mogłyby zająć dużą część publikacji. Zrozumieniu ograniczeń wydawniczych towarzyszy jednak duży niedosyt, który powstaje np. w sytuacji, kiedy dąży się do odszukania w treści tych „bardziej charakterystycznych” osób, których przydomki przywołane zostały w *Zakończeniu*. Podobne wahania dotyczące identyfikacji pojawiają się, kiedy w treści wspomniane są, z rzadka, osoby określane raz dwoma, raz jednym imieniem czy sporadyczne imiona w języku polskim. Ostatni *Indeks rzeczowy*, choć najbardziej symboliczny (obejmuje dziewięć haseł, w tym nazwy czterech archiwów, w których były lub są akta rodu, i *Stipendium Finckianum*), okazuje się natomiast nad wyraz przydatny. Należy jednak przyznać, że wiele tych niedogodności łągodzi elektroniczna wersja publikacji¹¹.

Po dwóch obcojęzycznych streszczeniach zamieszczone zostały na końcu spisy elementów graficznych, które wzbogacają treść: ilustracji (51, w tym reprodukcje archiwaliów i zdjęcia obecnego stanu dóbr rodowych), schematów (pięć), tabel (14) i tablic (16 – genealogicznych). Pozwalają też na nieliczne porównania zmian zachodzących w czasie, jak np. obraz pałacu w Kamieńcu w okresie świetności z XIX w. (il. 15), rycina przedstawiająca pałac z 1750 r. (il. 33), rycina założenia pałacowego z 1750 r. (il. 36) i zdjęcie tegoż pałacu w ruinie w 2017 r. (il. 38).

¹¹ Tekst publikacji: <https://wydawnictwo.ug.edu.pl/wp-content/uploads/2021/11/Finckensteinowie-eb.pdf> [dostęp: 10.02.2023].

Wszystkie te osoby, miejsca i treści przedstawia autorka nie w wielotomowej sadze rodzinnej, lecz w jednej niedużej książce. Obok drobiazgowych danych, z powołaniem na wiele źródeł, i obok zarysowywania sytuacji modelowych, zwraca też uwagę na niektóre cechy szczególne związane z działalnością rodu. Ze stypendium edukacyjnego czyni hasło rzeczowe. Wspomina o zlecaniu na zewnątrz usług księgowych, czyli o wczesnych formach outsourcingu, długo jeszcze po tym niezdefiniowanego pod taką nazwą. Przywołuje poprzednika dzisiejszej, może wczorajszej, książki adresowej prowadzonej pieczęłowicie przez wiele kancelarii. Informuje też o dokumentach, które pozostały i wchodzi w skład Archiwum rodziny Finckensteinów, w tym o najstarszym w AP w Olsztynie dokumencie pergaminowym z 1379 r., wystawionym przez komtura Ostródy Kuna von Liebensteina (reprodukcja na s. 318). Omawiana publikacja, mimo wspomnianych niedogodności i drobnych pomyłek, warta jest uważnej lektury, do której zachęcam. W polskim piśmiennictwie ostatnich lat jest to pozycja wyjątkowa. W porównaniu do innych, pokrewnych tematycznie, nie zawiera informacji o pozostałości dokumentacyjnej ujętej w formę pomocy archiwalnej¹², ale proponuje obszerne studium historii rodu. Przynosi wiele ciekawych szczegółów, a także pomysłów badawczych – na kontynuację wielorakich poruszonych wątków lub dyskusję z niektórymi stwierdzeniami autorki.

Anna Laszuk

ORCID: 0000-0002-6494-2115

¹² Jako przykładowe można podać: W. Nowosad, *Archiwa szlachty Prus Królewskich*, Toruń 2005 – z przewodnikiem po zachowanych archiwach szlachty Prus Królewskich na s. 174–233; E. Wierzbicka, *Brezowie. Dzieje rodu i spuścizn aktowych. Inwentarz zespołu akt Archiwum Brezów z Siekierzyniec 1555–1945*, Lublin 2013 – inwentarz zespołu na s. 125–282; eadem, *Łosio- wie. Dzieje rodu i spuścizn aktowych. Inwentarz analityczny Archiwum Łosiów 1566–1974*, Lublin 2021 – trzy wstępy do inwentarza: Zbiór „Łosio- wianów” Wincentego Łosia 1566–1916, Archiwum Witolda i Marii z Tarnowskich Łosiów z Piotrowic 1691–1943, Archiwum Stanisława i Marty z Budnych Łosiów z Niemiec 1693–1974 (s. 39–131), inwentarz na s. 135–782.